KURJER WARSZAWSKI.

Czwartek. 20 Stycznia. / 1 Lutego. Rok 1855. № 30. Jutro, Oczyszczenie N. MARJI Panny, Uroczystość, Kurjer nie wyjdzie.

Jutro, jako w Uroczystość Oczyszczenia Najświętszej MARJI PANNY, w Kaplicy *Literackiej* przy Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo Jana, odprawi się o godz: 9ej rano, solenna Wotywa, z wystawieniem N. SAKRAMENTU.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, wynagradzając poświęcenie się 11tu niżej wymienionych osób, przy ratowaniu ginących, Najłaskawiej udzielić im raczył medale z napisem: »*za uratowanie ginących*", a mianowicie: *Złote*: Właścicielowi domu w m. *Brzesku*, stolarzowi Łukaszowi *Krzyk*, za wyratowanie w d. 5/17 Lipca 1853 r. tonącego w rzece *Wiśle*, pod rzeczonem miastem, niejakiego *Góreckiego* i z nim trzech kobiet, Wiktorji *Krzykównej*, Konstancji *Świecińskiej* i Antoniny *Bednarskiej*; Rysownikowi przy fabryce odlewów żelaznych w *Gustku*, staroz: Gierszonowi *Hejman*, za wyratowanie w Lipcu 1853 roku, tonących w rzece *Wolburka*, naprzeciw osady fabrycznej *Gustek*, Lejby *Neufeld*, Józefy *Gajdzianki* i Tekli *Skrzydlakowej*. — *Srebrne*: Mieszkańcowi wsi *Chmielnika*, w Pcie *Kaliskim*, Józefowi *Wiśniewskiemu*, za wyratowanie 17/29 Lipca 1853 r. tonącego w rzece *Bernardynce*, pod wsią *Chmielnik*, chłopca Wilhelma *Kazimierskiego*; Manipulantowi dochodów Konsumcyjnych w m. *Parczewie*, staroz: Janklowi *Zeliger*, za wyratowanie w dniu 5/17 Czerwca 1853 r. tonących w rzece *Piwonji*, pod m. *Parczewem*, Adama *Pulec* i staroz: Abrahama *Kohan*; Mieszkańcowi m. *Winiawy*, staroz: Lejbusiowi *Hechtman*, za wyratowanie 29 Maja (10 Czerwca) 1852 r. tonącego około młyna w *Czechówce*, 8mio-letniego chłopca Ignacego *Lieman*; Prowizorowi w Aptece *Wernera* w *Warszawie*, Juljanowi *Jasińskiemu*, za wyratowanie 14/26 Lipca 1851 roku, tonącej w rzece *Wiśle* pod *Warszawą*, Ewy *Remiszewskiej*; Adjunktowi Wydziału Buchalterji w Dyrekcji Głównej Tow: Kredyto: Ziems:, Józefowi *Baranieckiemu*, za wyratowanie w m. Lipcu 1851 tonących w rzece *Wiśle* od strony *Solca*, kobiety i dziewczyny; Włościaninowi z wsi *Kroli* gminy *Xiężopol* Ptu *Zamojskiego*, Piotrowi *Korolak*, za wyratowanie 25 Czerwca (7 Lipca) 1853 roku, tonącej w rzece *Tanwi* pod wsią *Xiężopol*, Anastazji *Żur*, lat 14 mającej; Włościanowi z tejże wsi i gminy, Wasilowi *Korolak*, za wyratowanie w d. 26 Czerwca (8 Lipca) 1853 r., tonącego w rzece *Tanwi*, wpadłego z mostu pod wsią *Xiężopol*, Kantonisty Franciszka *Burylly*; Obywatelowi m. *Bolesławca*, Alexemu *Rakowskiemu*, za wyratowanie 7/19 Października 1852 r., z domu płomieniem objętego we wsi *Chotyminie*, syna włościanina tejże wsi *Słowińskiego*, i Koloniście z wsi *Srebrna* Ptu *Łęczyckiego*, Janowi *Gaertner*, za wyratowanie w Czerwcu 1853, tonącego w stawie w poblizkości wsi *Srebrna*, młynarza Teofila *Rzewskiego*.

Rada Administracyjna mianowała Xiędza Pawła *Makowskiego*, Kanonika Katedralnego *Augustowskiego*, Proboszcza w *Suwałkach*, Proboszczem Kościoła parafjalnego w mieście *Zambrowie*, w Powiecie *Łomżyńskim*.

JW. Jen:-Lej: *Stachowicz*, Komendant twierdzy *Nowogeorgiewskiej*, wyjechał do tejże twierdzy.

Jan *Wyczliński*, Asessor Kollegjalny, Rewizor Pomiarów w Komissji R. P. i Skarbu, przeżywszy lat 52, wczoraj rozstał się z tym światem. Pozostała Wdowa wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godz: 4tej po południu, z Kościoła Ś. Krzyża, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mającą.

Ś. p. Zofja-Eugenja *Swieszewska*, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, w piętnastej wiośnie życia swego, w dniu wczorajszym o godzinie 4tej po południu, przeniosła się do wieczności. Stroskani Rodzice wraz z Rodzeństwem, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, w dniu jutrzejszym o godzinie 3ciej po południu, z Kościoła dolnego Świętego Krzyża, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mające.

Dnia 24 Grud: r. z., umarł w 77 roku życia, ś. p. Ignacy *Kotkowski*, właściciel dóbr *Bodzechowa* w Pcie *Opatowskim*, dawny wojskowy, później zamożny i poważany Obywatel, właściciel wzorowych zakładów przemysłowych, które sam stworzył i rozwinął. Pogrzeb jego odbył się w *Denkowie*.

Wilhelm-Jan *Kiock* Obywatel, po długiej chorobie w wieku lat 68, zakończył życie. Pogrążona w żalu Żona z Synami, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok jego jutro, o godz: 3ej po południu, z Kaplicy przy Szpitalu *Ewangelickim*, na smętarz tegoż wyznania.

W roku upłynionym ogólna ludność w m. *Warszawie* wynosiła 157,436 osób; w tej liczbie było mężczyzn 76,707, kobiet 80,729; wyznania: Prawosławnego osób 1,587, Katolickiego 103,242, Unickiego 178, Ewangelickiego 10,206, Reformowanego 1,092, Starozakonnych 41,093.

Onegdaj o godz: 11ej z rana, na placu *Muranowskim*, wykonaną została exekucja wystawienia pod pręgierzem na trzech zbrodniarzach, a mianowicie: na osobie Walentego *Kamińskiego*, za zabójstwo, na pozbawienie wszelkich praw i zesłanie do robót ciężkich w kopalniach przez lat 12 skazanego; tudzież na osobach: Wojciecha *Dobrzyńskiego* i Mateusza *Rożniaty*, za podpalenie i kradzież, na pozbawienie wszelkich praw i zesłanie do odleglejszych miejsc *Syberji*, z chłostą, dla *Dobrzyńskiego* rózg 80, a dla *Rożniaty* rózg 60, skazanych.

Dla zbieraczów osobliwości, pospieszamy donieść, iż w *Lublinie* pod Nr 145, można nabyć wyprzedający się gabinet *figur woskowych*, wyobrażających całą *Mękę* CHRYSTUSA PANA, podług wizerunku Leonarda *da Vinci*, słynnego swego czasu artysty-malarza, urodzonego w r. 1452 w okolicach *Florencji*, a zmarłego 1519 w *Amboise* we *Francji* za *Franciszka Igo*.

Obok tych pięknych osobliwości, są także i inne również z wosku wyrobione przedmioty, a których nabycie ułatwiają bardzo korzystne warunki.

Jutro, przypada dzień N. MARJI PANNY *Gromnicznej*. Według aurzystów, do dnia tego przywiązane są prognostyki, nader ciekawej pory, bo bieżącej zimy. Prognostyki te wiele-kroć razy sprawdziły się najzupełniej. Nie wchodząc zatem w powody tego, zamieszczamy to tylko, co nam od najdawniejszych czasów przechowały podania. Owóż jeżeli dzień jutrzejszy odznaczy się *odwilżą*, to dalszy stan zimy będzie bardzo ostry, to jest taki jaki obecnie mamy. Jeżeli zaś przeciwnie, to jest jeżeli mróz będzie dobry, (co mówiąc nawiasem powinnoby nastąpić), w takim razie *zima* szybko ginie, a pożądana *wiosna* będzie bardzo wczesną i pogodną. Zdaje się że ten drugi prognostyk ziści się zupełnie; od dawna bowiem na tak zwane *Gromnice* panowały najostrzejsze mrozy, co nawet spowodowało, iż w owym czasie najwięcej dokazywały *wilki*, zmuszone zimnem a tem samem i głodem, do szukania wszelkiemi środkami, pożywienia dla siebie. Kilka lat nie było, można powiedzieć, zimy, a zatem i nie było mrozów na *Gromnice*. Ale kiedy obecnie, ta północna pani, roztoczyła u nas z całą siłą panowanie swoje, wnosić zatem należy, że dotrzyma i na *Gromnice*, a tem samem że zapowie nam wczesną wiosnę.

(Art: n.) Dla wyznających Ewangelicko-*Augsburgskie* Wyznanie, nakładem xięgarni G. *Sennewalda* przy uli: *Miodowej*, wyszło OJCZE NASZ, dziewięć Kazań przez Pastora Leopolda *Otto*, Warszawa, 1855. Znany z wymowy Pastor *Otto*, na każdy ustęp tej powszechnej modlitwy, ułożył kazanie, i w niem rozwinął myśl w krótkich wyrażoną słowach, stosując do życia i obowiązków Człowieka. Piękny język i prostota stylu, każdy cechuje okres, można tu wyczytywać owe odwieczne prawdy, zawarte w krótkiej modlitwie OJCZE NASZ, rozwinione dobitnie, jasno i przystępnie. Cena kopiejek 50.

Ogłoszono taxę chleba i mięsa na m. Luty r. b.: *a*) bułki mątowej funt, kop. 10; *b*) bułki z pośledniejszej mąki, funt kop. 4½; *c*) chleba żytniego pytlowego, oraz z mąki Młyna Parowego, funt kop. 4; *d*) chleba razowego funt kop. 3. (Z jednego funta ma się wypiekać bułek mątowych 8 lub 4; z pośledniejszej mąki bułek 3.)— Mięsa wołowego funt kop. 7; krowiego lub z bukatów kop. 6½; polędwicy funt kop. 14; wieprzowiny ze skórą funt k. 7½; schabu funt k. 6½; cielęciny funt kop. 7.

Nie jeden z myśliwych nie przestaje narzekać, na brak w okolicach jego zwierzyny, a nie zwraca na to uwagi, jak zwierzyna ma się utrzymać, kiedy wszelkie możliwe środki na jej trapienie przedsiębrane bywają. I tak np. w jednem miejscu o kilkanaście mil pod *Warszawą*, gdzie piękne lasy i wody, jak najbardziej ku hodowaniu zwierza sprzyjają, odbyto w tych dniach polowanie na *sarny śrótem*. Żadnej rozumie się nie ubito na miejscu, ale tak pokaleczono, że w kilka dni potem, z *siedmiu* sztuk do których strzelano, znaleziono *trzy* pożarte przez *wilków*, kilka innych wycieńczonych bólem i głodem schwytano, a z reszty, która wyzdychała, poznajdowano tylko szczątki, albo poszarpane skóry. Gdyby zaś zamiast kaleczenia śrótem, nabijano dubeltówki loftkami lub kulą, mniej rozumie się byłoby trafionych, ale z kilku przypuśćmy pozostałych na miejscu, czyż nie większy byłby użytek, jak z owego niemiłosiernego kaleczenia, na które każdy pewno się oburza. W pewnych okolicach, gdzie w myślistwie zaprowadzona jest jakaś systematyczność, tak dalece przestrzegają tego, że kiedy poluje się na *kuropatwy*, już tym śrótem, za pomknięciem się nawet *zająca*, nie strzelają do niego; cóż dopiero mówić o grubszej zwierzynie, jak *jelenie*, *daniele* lub *sarny*. Jeżeli raz nie powstrzymamy tych wybryków myśliwskich, zawsze brak zwierza czuć się będzie dawał.

Do Xięgarni S. H. *Merzbacha* przy ulicy *Miodowej* pod Nr 486, nadeszła zupełnie nowa i bardzo dokładna *Mappa Bessarabji*, w 2ch sekcjach, przez *Handtkiego*; cena rs. 1. Tegoż: *Atlas* wojny, składający się z 20tu pięknych map, rs. 2 kop. 70. *Supplement* do tego złożony z 6ciu mapp, kop. 90. *Specjalna mappa Krymu*, w 4ch arkuszach, także przez *Handtkiego*, rs. 1 kop. 50. *Mappa* ta zasługuje na szczególną uwagę, bo co do dokładności i wielkości, przewyższa ona wszelkie inne mappy sprowadzone tu dotychczas. Tegoż *Mappa Krymu*, w 1 arkuszu, kop. 60.

Dnia jutrzejszego, pierwsza w tym miesiącu zmiana *lunacji*, to jest *pełnia*, która przypadnie o godzinie 5 m. 6 rano.

Wczoraj mróz doszedł do *piętnastu* stopni; w polu był on znacznie większy; ale ponieważ dobroczynna OPATRZNOŚĆ, pokryła role śnieżną i grubo watowaną pierzyną, przeto pierwsze przejście co do nadziei rolnika, dalekie jest od wszelkiej obawy, albowiem te mocne od niejakiego czasu mrozy, nie wywrą żadnego szkodliwego wpływu na *oziminy*.

Znany jest wszystkim piękny *Mokotów*, położony tuż pod *Warszawą*. A że obecnie i to nie jednego może tamże wywabić sanna, przeto właścicielka miejscowej Restauracji, Pani *Bertram*, zaopatrzyła takową we wszelkie potrzeby, i z gotowością oczekuje na wszystkich w dnie powszednie i świąteczne.

Nakładem składu nut muzycznych *Bernsteina* przy ulicy *Miodowej* Nr 483, wyszła *Dandy* polka, utworzona na fortepjan przez R. *Zientarskiego*. Polka ta odznacza się śpiewnością i oryginalnością myśli. Exemplarze tej polki ozdobionej piękną ryciną kredową, sprzedają się w składach nut po kop. 15.

Mówiliśmy niedawno z zasłużoną pochwałą o pięknym balu kostiumowym dzieci; pewnie z równąż przyjemnością mówić będziemy i o tym, który ozdobi przyszłą Maskaradę. Dobor kostiumów, muzyk, mających się wykonać na sali, i kadryle, stanowić będą program tej zabawy.

W dniu 29 z. m., mężczyzna z imienia i nazwiska niewiadomy, lat około 50 mający, przybywszy wieczorną porą na salę zimową przy Szpitalu DZIECIĄTKA JEZUS urządzoną, tamże nagle życie zakończył.

Dla czego dnia wczorajszego oba Teatra, były licznie napełnione Publicznością? na to łatwa odpowiedź, bo oprócz wyborowych a przedstawionych na nich dzieł scenicznych, przez utalentowanych Artystów Dramatycznych, oraz Opery i Baletu, wabił jeszcze wszystkich i cel dobroczynny, gdyż przedstawienia te dane były na korzyść *Starców i Kalek*, pod opieką Warsz: Tow: Dobro-

czynności, zostających. Wiadomo dobrze ile widowiska podobnego rodzaju budziły zawsze ciekawość ogólną. Owóż dla oddalonych od *Warszawy* Czytelników naszych, pospieszamy z wyszczególnieniem programu, który stanowił to przedstawienie. I tak, w *Teatrze Wielkim* dane były: Część Isza: Uwertura z opery Webera: *Frejschütz;* Część Igo aktu opery Verdego: *Ernani;* Arja z opery Verdego: *Nabuchodonozor; Mazur błękitny;* Obraz Grenier'a: *Spoczynek Żniwiarzy.* Część IIga: Introdukcja i Warjacje na skrzypce, kompozycji *Dawida,* (wykonane przez P. *Biernackiego* jako Amatora); *Il consiglio,* romans P. Cohen; *Quatre ages,* romans P. Henrion; wykonane przez P. *Cioffei;* Duet z opery Belliniego: *Purytanie;* Obraz charakterystyczny: *Zima.* Część IIIcia: *Symphonie pastorale* (Allegro) Beethowena; Część 3go aktu opery Mercadantego: *Bravo;* Kwartet i Finał Igo aktu opery Pedrotti: *Fiorina.* Zakończył: Czwarty akt baletu: *Asmodea; Tańce:* taniec z szalami, *pas węgierskie* i *pas seul.* Zaś w *Teatrze Rozmaitości:* Komedjo-opera *Biedny Rybak;* Komedja *Panna na wydaniu;* i Monodram, *Wojtuś na przedstawieniu opery Robert Djabeł,* (parodja). Co do *Maskarady,* ta nie zupełnie odpowiedziała oczekiwaniom, w prawdzie widzieliśmy wiele bardzo pięknych *domin,* jako to: *białe* z różami na głowie, *pąsowe* z czarną koronką, *lila* z białą koronką, domina z *czarnych szalów* z bogatym szlakiem, *różowe* z gustownym kapturem, i mnóstwo czarnych świeżych i eleganckich, nie tego przecież spodziewaliśmy się. Co do charakterystyki, ta ukazała się jak na próbkę, byli tam *Krakowiak* i *Krakowianka,* dwie *Tyrolki* o czerwonych spodniczkach, jakaś *biała dama* posiana złoto-papierowemi gwiazdkami, *Pajaco* podejrzanej czystości, i dwie *franki,* które w brew swemu przeznaczeniu *chodziły* po salach; nie kładziemy tu nawet i t. d., bo nic już tam dalej nie było. Osób było 986. W ogólności jednakże wziąwszy, cała wczorajsza zabawa powiodła się najzupełniej, co głównie zawdzięczać należy Dyrekcji Teatrów, która pięknym doborem dzieł potrafiła urozmaicić takową i ogólne sprawić zajęcie. Wkrótce ogłosimy szczegółowy rezultat tejże pod względem dochodu, dziś tylko to powiedzieć możemy, że rezultat ten o ile się zdaje, będzie pomyślny.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: Panna *Ortolani,* PP. *Troschel, Ciaffei* i *Butti* po 2-kroć, oraz Pan *Biernacki;* po Tańcach, Panna *Damse,* i Pan *Meunier.* W Teatrze Rozmaitości, po Kom: *Panna na wydaniu,* Wszyscy; po Kom: *Biedny Rybak,* Wszyscy, i oddzielnie Pan *Żołkowski* 4-kroć; po Parodji *Wojtuś na przedstawieniu Roberta Djabla,* Pan *Chomiński* 3-kroć.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały,* żądają rs. 5 kop: 34, dają rs. 5 kop: 32; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 76 kop: 67; wartość kuponu rs. 1 kop: 33¹/₈; za *listy zastawne* IIgo. Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 15 kop: 12, dają rs. 15 kop: 10; wartość kuponu kop: 6¹/₂.

Znaleziony przed kilką dniami w jednej z tutejszych cukierni rsr. 1; stosownie do zlecenia P. Ł. znalazcy, złożony został w Redakcji *Kurjera* dla pogorzelców miasta *Siedlec.*— *K. H.*

Anglja. *Londyn 26 Stycznia.* — Na dzisiejszem posiedzeniu Izby gmin, Lord J. *Russel* dał objaśnienia o powodach wystąpienia swego z gabinetu. Oświadczył on, że powodem tej dymissji, był błędny sposób prowadzenia wojny, przeciw któremu od wielu miesięcy powstawał. Jego zdaniem zaprzeczyć nie można, że położenie armji pod *Sewastopolem* jest opłakane. Przedstawił listy swe do Lorda *Aberdeen,* w których żądał zmiany kierunku spraw. Dodał, że nie może sprzeciwiać się mocji Pana *Roebuck* (żądającej śledztwa co do administracji wojny). W Izbie wyższej Lord *Aberdeen* oświadczył, że pomimo dymissji ich potężnego kolegi, Ministrowie uważają za stosowne opierać się mocji P. *Roebuck.* Lord *Palmerston* w Izbie gmin zażądał otwartego wotum nagany lub zaufania dla gabinetu. Rozprawy nad mocją P. *Roebuck,* trwały długo; odłożono zaś je na Poniedziałek jeszcze; od ich wypadku, los całego, bardzo zachwianego gabinetu zależy. (Ind: Belge).

(Dep: tel:) *Londyn, 30 Stycznia.* — Mocja *Roebucka* była głosowaną i większością 305 głosów przeciw 148 została przyjętą. — Cały Gabinet wziął dymisję. (Staat: Anz:).

W Korrespondencji *Timesa* z pod *Sewastopola* piszą, że północny statek *Leopard,* przybył z *Anglji* z zapasami i oddziałami dla pułków. Jako przykład ciekawych hallucynacji jakie w niektórych względach panują co do wymagań i trybu życia wojsk naszych, wspomnę tu tę nauczającą i rażącą okoliczność, że między lekarskiemi zapasami przywiezionemi dla żołnierzy na królewskim okręcie *Leopard,* znajdowało się 100 galonów balsamu kopajwy i 1 gallon bobrowego olejku! Za mało mamy chleba na te ogromne miary. (Times.)

Austrja. — Jeneral-Adjutant Cesarski Hr: *Kellner,* został wysłany do komitatów *Arva* i *Trenczyna,* dla uorganizowania pomocy, bo nędza w tych stronach *Węgier,* jest wielka.— Były Minister skarbu *Baumgartner* ma zamiar opuścić całkiem służbę publiczną a zachować tylko prezydencję Akademji Nauk.— Xięstwo *Brabantu z Medyolanu* wrócili do *Triestu.* (Neue Pr: Ztng).

Francja. *Paryż, 26 Stycznia.* — Ciało Prawodawcze zebrało się dziś dla wybrania losem biur; poczem odczytano projekt do prawa o rekrutowaniu; rozprawy nad niem nie zaczną się jak za 3 tygodnie. Nie przypuszczają, by projekt ten przeszedł przez Ciało Prawodawcze bez zmiany; wielu wojskowych jest mu przeciwnych.— Wczoraj w *Tuileries* był wieczór na 300 do 400 osób; kwestja wielkich balów dotąd rozstrzygniętą nie została, zdaje się jednak, że z powodu wypadków politycznych równie jak śmierci Królowej *Sardyńskiej,* bale te nie będą miały miejsca. W świecie urzędowym bale nie ustają. — Sześć nowych Dam honorowych, ma powiększyć dwór Cesarzowej.— W Radzie miejskiej *Paryża* spór wielki się toczy o nowe podatki konsumcyjne. — P. *Magne* ma zostać niezawodnie Ministrem skarbu w miejsce P. *Bineau,* a P. *Rouher* zająć miejsce P. *Magne.* Mówią też o wstąpieniu P. *Persigny* do rady. Chciano oddać Ministerjum marynarki Jenerałowi *Hamelin,* ale P. *Ducos* odpowiedział że nie ustąpi.— *Monitor* ogłosił listę przysięgłych wystawy, do sztuk pięknych. — Wkrótce sprze-

dadzą ostatni kamień z zamku *Neuilly*, w miejscu którego wyprowadzą kilka dróg publicznych.— Rząd ma zamiar powiększyć pensję żandarmów; o 150 fr., konnych, a 100 fr. pieszych.— Kardynał *Wiseman* bawi w *Paryżu*.— Cesarz stanowczo miał się oświadczyć przeciw wszelkiemu podatkowi konsumcyjnemu od papieru. — W większych miastach *Francji*, tworzą się licznie towarzystwa dobroczynności, albowiem ciężka zima i drożyzna bardzo czuć się dają klasom ubogim.— Wczoraj do *Marsylji* przybył Xiążę *Cambridge*, i odjechał natychmiast do *Paryża*. Do *Tulonu* przybył P. *Forth Rouen*.— Dziś do *Marsylli* parostatkiem *Rolland*, przybył Xiążę *Napoleon; Rolland* 4 razy musiał zatrzymywać się w drodze; Xiążę jest słaby, jutro dopiero uda się do *Paryża*. (Ind: Belge).

Hiszpanja.— Z *Madrytu* piszą pod d. 20, że położenie Rządu coraz trudniejszem się staje; w izbie spotyka on uporną i zapalczywą mniejszość, która mu na każdym kroku stawia zawady; w kraju bezrząd, w kasie pustki. — Listy z prowincij donoszą ciągle o planach *karlistów*, można być pewnym, że wkrótce wojna domowa wybuchnie. Wszystkie te pogłoski smutne i niepewność, pogorszyły stan skarbu; kapitaliści w ostatnich czasach nie chcieli zaforszusować ani grosza rządowi; wexle Rządowe co dzień z prowincji z protestem wracają. Kwestja finansowa groźniejszą jest w tej chwili jak *karliści*. — Poseł *Amerykański*, P. *Soule*, miał naradę z ministrem spraw zagranicznych, traktowano kwestje sporów między obu krajami i traktatu handlowego. Minister odpowiedział, że obie rzeczy wymagają rozwagi; P. *Soule* prosił, by się śpieszono, bo chce wrócić do *Ameryki* na 11 Maja. (Ind: Bel:).

W korrespondencji z *Paryża* donoszą, że tam odbyła się narada *royalistów hiszpańskich* wszelkiego stronnictwa pod prezydencją Infanta *Don Juana*. Sprawy wojenne rozbierali: ze strony *karlistów Kabrera*, ze strony *krystynosów Narvaez*. Taż korrespondencja donosi, że *karliści* zaciągnęli pożyczkę z 200 miljonów realów, że wszyscy Oficerowie dymisjonowani lub na pół-żołdzie, są przez nich płatni, że broń i amunicję łatwo kontrabandą przeprowadzają do *Hiszpanji*, że wybuch ogólny wkrótce nastąpi. — W *Estelli*, *karliści* rozbroili garnizon, który od 1go Stycznia liczył tylko 110 ludzi. Wybuchu spodziewają się w Maju; w *Nawarze* dowodzić ma *Elio*, w *Katalonji Kabrera*. — *España* z 20 Stycznia donosi, że aresztowano 150 osób podejrzanych, u których znaleziono pieniądze przeznaczone do utrzymywania agitacji. Głoszą, że Hrabia *Montemolin* i jego brat *Don Juan*, znajdują się już w kraju. (Neue P. Ztg).

Rozmaitości. — Znany Xiądz *Olivieri*, Kanonik z *Genui*, który już od kilku lat zajmuje się wykupywaniem biednych dziewcząt na targach niewolników, przybył temi dniami znowu z trzema *murzynkami* do *Meran*, gdzie będą umieszczone w tamtejszym *angielskim* Klasztorze żeńskim. Xiądz *Olivieri* poumieszczał już 300 dziewcząt w rozmaitych Klasztorach we *Włoszech* i we *Francji*, a od niejakiego czasu bierze także Zakon *Trynitarzy* udział w tem dziele dobroczynności. Zakupienie takiej dziewczyny wraz z transportem na miejsce przeznaczenia, kosztuje blizko 600 franków. — Jeden z dzienników wychodzących w *Philippeville*, donosi, że śnieg i mrozy napędziły *lwów*, *lampartów* i inne drapieżne zwierzęta z gór na równiny, gdzie jednak nie wyrządzają żadnej szkody. Obok szybkowozu idącego z *Konstantyny*, pędziło dwóch *lwów* przez pół godziny, nie napastując koni bynajmniej. — Jakiś Jegomość widząc, że chłopkowi jadącemu na targ, spadła wiązka drzewa z wozu, zawołał: »Hej gospodarzu, nie gubcie drzewa, bo wiecie, że co z wozu spadło, to przepadło.” »Kej tam Jegomość”, odrzekł chłopek, »tać moja *baba* ze trzy razy spadła z wozu, a przecież *jak jest*, *tak jest*.”

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bobrownicki Włodz: Ob: z Byszewa nr 556; Chwalibóg Fel: Oby: z Kielc nr 739; Cielecki Fel: Oby: z Sojki nr 570; Danielski Wikt: Oby: z Zagwizdy nr 585; Dernałowicz Tad: Oby: z Repki nr 570; Demidow Eug: Podpuł:, i Gerszdorf Jene:-Major z Petersburga nr 413; Jabłoński Rom: Ob: z Romanowa nr 585; Jankowski Józ: Kup: z Rawy nr 1776*a*; Roch Aug: Kup: z Wilna nr 634; Menzenkampf Pułko: z Hrubieszowa nr 634; Pełczyński Hipo: Oby: z Stodzewa nr 626; Rożycki Erazm Prezes Dyr: S. T. K. z Kielc nr 739; Werygin Jen:-Maj: z Petersburga; Zezewitow Jen:-Major z Pułtuska.

Wyjechali: Hr. Apraxin Pułko: do Biały; Czarnowski Jan Ob: do Kroczewa; Drzewiecki Rom: Ob: do Lublina; Horodyński Witold Ob: do Starogrodu; Jakubowski Major do Kowna; Hr. Orłow-Denisow Sztabs-Rotm: Gwar: do Gub: Kowieńskiej.

Przyjechali koleją żelazną: Buksza Jan Ob: z Drezna nr 1574; Dompert Dok: Medy: z Berlina nr 603; Muchowicz Teofil Komis: handl: z Krakowa nr 1574; Szenfeld Zyg: Kup: z Krakowa.

DONIESIENIA.

Dwa **WEXLE** wystawione przez Benjamina Krusze, na rzecz Moritza Baron, w Wrocławiu, na summy, mianowicie: 1) z daty 4go Listopada 1854 r., na Tal: 860; 2) z daty 13go Listopada 1854 r., na Tal: 371 sr. gr. 13, w przesyłce na Pocztę, zaginęły, Znalazca raczy oddać takowe podpisanemu, za wynadgrodzeniem rubli sr. 3. — X. *Karasiński*, Patron, Nr 590, w Warszawie.

Oficjalista stojący w czasie wczorajszego przedstawienia w Teatrze Rozmaitości, przy krzesłach z lewej strony, uprasza pokornie Szan: Osobę, która przez pomyłkę, zabrała **PŁASZCZ** podszyty niedźwiedziami, a zostawiła Szubę z takimże futrem, aby przez wzgląd na odpowiedzialność do jakiej tenże Oficjalista pociągnięty być może, raczyła wspomniony Płaszcz zwrócić dziś lub jutro, do Kontramarkarni w Teatrze Wielkim, lub Rozmaitości, gdzie swoje futro odbierze.

Następujące **LOSY** do 1ej klassy 85ej loterji, przesłane Pocztą do miasta Wejwerów, zaginęły: 1/1 2175 do 2180; 2/2 4041 do 4045, i 7626 do 7632; 5/5 9321 do 9340, 16,844 do 16,850, i 18,321 do 18,340. Ostrzega się przeto każdego, któryby wyrażone Losy posiadał, ażeby takowe wprost do Urzędu Loterji nadesłał, gdyż żadnej korzyści z nich nie odniesie.

Dziś rano zimna stopni 16. Wczoraj w południe zimna 11.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 8 cali 7.

TEATR WIELKI. Dziś, na żądanie, Widowisko złożone z muzyki, śpiewów, tańców i koncertu.— Jutro część Opery. — *Gizella*.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, ...

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 20 Stycznia (1 Lutego) 1855 r.— Cenzor, F. *Sobieszczański*.